

Annette Siemes

Uniwersytet Wrocławski

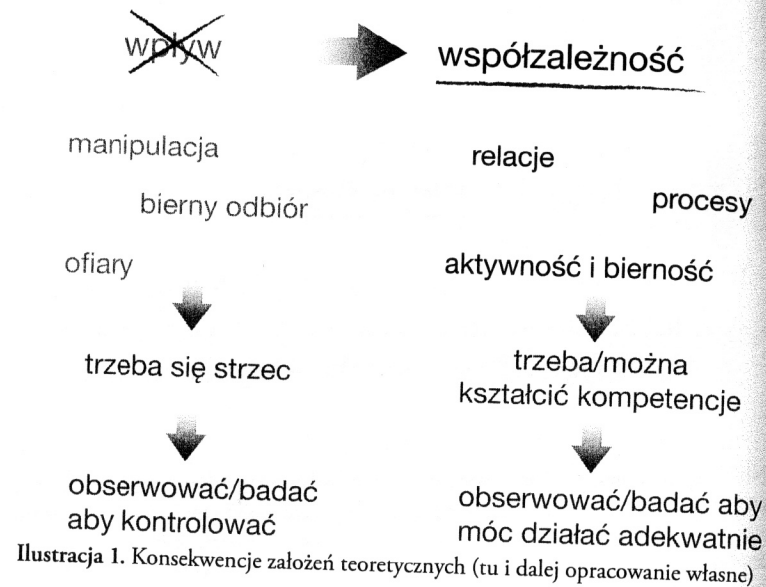
Technologia dla nas – czy my dla technologii? Znaczenie telefonu mobilnego z perspektywy młodych użytkowników – wyniki ankiety

Niniejszy artykuł prezentuje wyniki projektu badawczego zajmującego się najbardziej codzienną, jak może się wydawać, sprawą – telefonem mobilnym i jego rolą dla określonej grupy użytkowników tego urządzenia. Kontekst badań stanowiły zajęcia, w ramach których w ostatnim czasie zajmuję się razem ze studentami ogólną kwestią użytkowania mediów i urządzeń medialnych oraz związanymi z tym problemami technologii medialnej i jej współoddziaływania z kontekstem społeczno-komunikacyjnym. W ramach zajęć zazwyczaj najpierw zwracam uwagę studentów na odpowiednie podejścia badawcze, w ramach których już od lat pięćdziesiątych zmieniono pierwotne pytanie wiodące badań nad mediami, brzmiące do tej pory (w uproszczeniu): „co media robią z ludźmi”, na pytanie: „co ludzie robią z mediami”. Taka zmiana perspektywy, umożliwiona między innymi przez takie podejścia badawcze jak *uses and gratifications approach*¹, otwiera jednocześnie możliwość reinterpretacji relacji „użytkownik–media” lub wymaga nowych, zupełnie innych modelowań teoretycznych podstawowych zagadnień, takich jak komunikacja, media, badania odbiorców (użytkowników). Poza tym uniemożliwiała ona dalsze stosowanie sztywnych przypisań ról uczestnikom komunikacji według do tej pory stosowanego wzoru prostej relacji „nadawca–odbiorca”. Konsekwencje idące za taką zmianą perspektywy, powodujące i umożliwiające myślenie w kategoriach współzależności raczej niż (tylko jednostronnego) wpływu, obrazuje ilustracja 1.

Na podstawie odpowiednio rozszerzonej perspektywy teoretycznej dyskutujemy i badamy ze studentami temat użytkowania mediów i technologii medialnej,

¹ Zob. Herzog 1994 (lata czterdzieste ubiegłego wieku), wywiad z Hertą Herzog (2000) oraz, podsumowująco, Blumler, Katz 1974, Rosengren et al. 1985.

○ konsekwencje



przy czym uwzględniamy aspekt konstruktywności komunikacji i powstającej na jej podstawie rzeczywistości społecznej oraz związany z tym systemowy charakter społeczeństwa w sensie teorii systemów². Ze względu na konkretne zakresy tematyczne analizujemy, jak kształtują się relacje użytkownika i grup użytkowników wobec określonych mediów, gatunków medialnych i urządzeń technicznych. Badanie „kwestii” telefonu mobilnego, jego roli z perspektywy użytkowników należących do różnych pokoleń oraz rekonstrukcje biografii medialnych konkretnych ludzi stanowiły temat dużej liczby prac studenckich. Badanie ankietowe przedstawione w niniejszym artykule przeprowadziłam natomiast na początku semestru, jako wprowadzenie w temat oraz przygotowanie i przykład możliwych badań. Wyniki okazały się tak ciekawe, że rozszerzyłam projekt, zwiększając liczbę respondentów oraz przeprowadzając kolejne etapy badawcze, polegające na stosowaniu innych metod (eksperyment z dziennikami badawczymi, zob. Siemes 2014/15b).

Ogólnym problemem badawczym leżącym u podstaw projektu była kwestia relacji użytkowników wobec urządzeń medialnych i technologii medialnej w kontekście

² Więcej na temat odpowiednich podejść teoretycznych i ich wykorzystania w ramach nauki o komunikacji zob. na przykład Balicki et al. 2010, Fleischer 2007 i 2008, opracowania N. Luhmanna.

społeczno-komunikacyjnym. Punktem wyjścia była między innymi ogólna obserwacja, że aktualnie nie można praktycznie nie być użytkownikiem mediów. Należąc do jakiejś formacji społecznej, nie można nie używać odpowiedniej technologii – albo przynajmniej tak się wydaje, i to wystarczy, aby uruchomić koło stosownych wzajemnych oczekiwań, produkujących w rezultacie odpowiednie zachowania. Wybrałam telefon mobilny jako przykład, gdyż jego ingerencja w praktycznie wszystkie możliwe sfery życia jest najbardziej zauważalna i w ogóle obserwowalna. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na to, że takie określenie *problemu* badawczego nie jest związane z wartościowaniem – również cały projekt badawczy w żaden sposób nie sprowadza się do oceny tego, co obserwować możemy na co dzień. Obecność technologii medialnej w życiu człowieka nie jest zjawiskiem, z którym mamy do czynienia dopiero od wczoraj, i również to, że technologia ta „się zmienia”, nie jest nowe. Ciekawe jest jednak, że ostatnio – i to w stosunkowo krótkim czasie, obejmującym tylko trochę więcej niż jedno pokolenie – *jeden rodzaj* urządzeń (abstrahując od dywersyfikacji wewnętrznej – komórki, smartfony itd.) przejął tak centralną pozycję w najbardziej różnorodnych kontekstach, i to nawet w takich, w których do tej pory pierwszy plan zajmowały bezpośrednie otoczenie i sytuacja „tu i teraz”. Spacerując przez park, widzimy tłumy samotnych ludzi rozmawiających niby z sobą samym, z drutem wiszącym z uszu połączonych z jakimś innym światem, a poruszających się w przestrzeni fizycznej jak w kulisach z dykty, a nie w realnym świecie (przy czym ostatnio potrzebne są jeszcze kije „nordic walking”, bez których, jak się wydaje, już nie można chodzić). Dotychczas bowiem, kiedy ludzie spotykali się i byli (oboje), z jakiego powodu i w jakim kontekście) fizycznie razem, pierwszeństwo miało to, co działo się i mogło się dziać w „tu i teraz”; wszystkie pozostałe możliwości natomiast, również te medialne czy technologiczne, były potencjalnym jedynie, a nie obowiązkowym dodatkiem. Oczywiście zawsze już można było umyślowo uciekać z dowolnej sytuacji i być w myślach gdzie indziej – taka forma ucieczki jednak odbywała się za pomocą własnych zasobów umysłowych, a nie za pomocą urządzeń i technologii. Można też było oczywiście, na przykład na zajęciach lub w szkole, czytać pod stołem gazetę lub książkę, a więc stosować media jako środek pomocniczy; również przedtem istniały poza tym scenariusze spotkań ludzi, definiowane przez media i technologię – na przykład chodzenie do kina. Ale mimo wszystko pozycja technologii i mediów w życiu człowieka była określona w inny, węższy sposób, ukierunkowany bardziej na cel. W kontekście wszechobecności mobilnych urządzeń medialnych, zwłaszcza telefonów komórkowych, pierwszeństwo tego, co się dzieje „tu i teraz”, zostaje zakwestionowane w sposób bardziej ciągły niż kiedyś. Podlega ono, by tak rzec, stałemu widocznemu (komórka, która leży na stole) zagrożeniu bycia przesuwany na drugi plan.

Zarówno sama zmiana, jak i obecność technologii nie są zatem nowym zjawiskiem; możliwe efekty aktualnych zmian i głębokość ich ingerencji w podstawowe konteksty społeczno-komunikacyjne natomiast przybierają nową jakość. Mimo pojawienia się tych zjawisk są one na razie mało zbadane z perspektywy nauki o komunikacji. W kontekście takich i podobnych rozważań uznałam zatem za istotne badanie kwestii, czym jest telefon mobilny z perspektywy jego użytkowników: w jakich

kategoriach mówi się o telefonie, jeśli zada się podstawowe pytania o to, dlaczego kiedyś zaczęto ich używać, po co ich używamy itp.

Wspomnianą „relację” wobec telefonu należy przy tym rozumieć jako konstrukt komunikacyjny, co oznacza, że owa relacja uzyskuje znaczenie i jest relewantna wyłącznie w kontekście społecznym, to znaczy na poziomie komunikacji. Celem ankiety jest w związku z tym rekonstrukcja [telefonu mobilnego]³ i relacji do niego w sensie konstruktów, na podstawie tego, co, a przede wszystkim – jak respondenci mówią o swoim telefonie. Samo urządzenie w sensie konkretnego aparatu jest przy tym, jak się okazało w ramach badań, wymienne. Chodzi o *dostęp* do obiektu, stabilizującego konstrukt tego rodzaju obiektów i idący za tym konstrukt poczucia łączności „ze światem”. Ten ostatni wynik badań z kolei stanowił punkt wyjścia dla rozwinięcia dodatkowego pola badawczego, sprowadzającego się do pytania, czy charakter konstruktów [telefonu mobilnego] i relacji wobec niego lub rola, którą odgrywa dla użytkowników, mogłyby mieć konsekwencje (a jeśli tak – jakie) dla innych konstruktów w ramach komunikacji. Na tej podstawie w dalszych etapach projektu badawczego (zob. dalsze artykuły o tym temacie) chodziło o sprawdzenie kwestii, czy to, co mówimy (możemy mówić) o technologii, mogłoby zmienić „postrzeganie” innych „tematów” w sensie ich komunikacyjnego modelowania (np. relacji międzyludzkich, normalności etc.), a jeśli tak, to w jaki sposób. Ilustracja 2 podsumowuje cele i pytania badawcze w ramach ankiety.

☉ cele i pytania

empiryczne sprawdzenie sposobów mówienia o swoim telefonie komórkowym/smartfonie
określenie relacji użytkowników do takich urządzeń oraz identyfikacja różnych typów relacji (jeśli są)
rekonstrukcja obecnej formy przejawiania się konstruktów [telefonu mobilnego] w komunikacji

jak mówi się o roli, którą urządzenie odgrywa w życiu codziennym

jakie kategorie są aktualizowane, kiedy mówi się o czasach, zanim urządzenie się pojawiło z jakimi kategoriami mówienia wiąże się wyobrażenie o braku urządzenia

Ilustracja 2. Cele i pytania.

³ Kiedy w dalszym ciągu wyraz [telefon mobilny] zaznaczony jest kwadratowym nawiasem, ma to służyć podkreśleniu tego, że odnoszę się w danym miejscu eksplicitnie do komunikacyjnego konstruktów telefonu, konstruktów obejmujących więcej niż wskazanie konkretnego fizycznego obiektu, bowiem wiązkę znaczeń i funkcji społeczno-komunikacyjnych.

Ankieta została przeprowadzona w kilku grupach zajęciowych, najpierw w grupie 53 respondentów, później liczba respondentów została rozszerzona do łącznie 85 respondentów, po czym, w związku z tym, że kolejne odpowiedzi stabilizowały wyłącznie już stworzone kategorie, nie przynosząc nowych wyników, zaprzestano zbierania danych w ramach tego etapu badawczego i dla tej grupy respondentów (tj. studentów). Badanie należy rozumieć jako eksploracyjne i pilotażowe; ze względu na wiek (średnia wieku ok. 23 lat) i dalsze aspekty (studenci pewnych kierunków tylko – komunikacji społecznej i grafiki/komunikacji wizualnej) mamy do czynienia z pewną określoną grupą i jej perspektywą widzenia problemu. Aspekty poruszane w ankiecie są jednak na tyle ogólne i dotyczą tak podstawowych kwestii (zob. ilustracja 3), że w przyszłości można by łatwo zrealizować to badanie w innych grupach, np. wiekowych. Biorąc pod uwagę, że uzyskane odpowiedzi można sprowadzić do bardzo podstawowych kategorii dotyczących kontaktu i komunikacji, istnieje jednak pewne prawdopodobieństwo, że w odniesieniu do większości pytań uzyskalibyśmy podobne wyniki również w innych grupach respondentów i że kwestia wieku lub też innych cech okazuje się znacząca tylko ze względu na niedużą liczbę pytań (np. mówienie o czasach, nim posiadano takie urządzenie).

☉ metoda i respondenci

ankieta przeprowadzona w kilku grupach zajęciowych
(N = 85 studentów, średnia wieku 23 lata)

1. prośba o wyciągnięcie wszystkich urządzeń medialnych i mediów, które uczestnicy mają przy sobie
2. pisemne odpowiedzi na grupowo zadane otwarte pytania dotyczące telefonów komórkowych/smartfonów

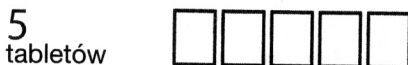
- czas posiadania
- w jaki sposób dostali
- ilość wcześniej posiadanych używanych
- powody, dlaczego kiedyś zaczęto używać
- dlaczego mają przy sobie
- główna funkcja dla respondenta; czym jest dla respondenta
- działania/sposób załatwiania rzeczy, zanim się posiadało
- wyrażenie sytuacji i pierwszych reakcji, kiedy urządzenie:
 - a) chwilowo nie funkcjonuje
 - b) przestaje w ogóle funkcjonować
 - c) zostało zgubione

- kto w otoczeniu nie ma/nie używa
- wiek, płeć

Ilustracja 3. Metoda i respondenci.

Przyjrzyjmy się więc temu, w jaki sposób analizowana tu grupa wiekowa obchodzi się z telefonem mobilnym i w jakim kontekście urządzenie to pojawia się w ich życiu. Ponieważ istotny jest w tym wypadku również kontekst wygenerowany przez (nie)obecność innych (przenośnych) mediów i urządzeń medialnych, sprawdziłam najpierw, jakie urządzenia i nośniki medialne studenci noszą ze sobą (to pytanie zostało zadane tylko w 4 grupach zajęciowych, stąd liczba uczestników w tej części jest nieco mniejsza, $N = 69$). Ilustracja 4 pokazuje, że telefony mobilne nie tylko przewodzą w tej liście, czego można było oczekiwać, lecz że mamy również do czynienia z pewnym nadmiarem technologii w stosunku do ilości ludzi (69 studentów miało przy sobie 75 telefonów).

69 osób

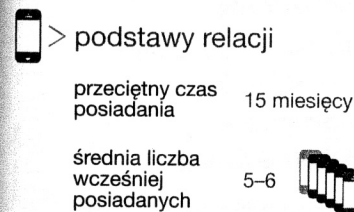


Ilustracja 4. Co respondenci noszą przy sobie.

Fakt, że mamy dwie ręce (naturalne), dwoje uszu, oczu, a nawet półkule mózgowe, umożliwia, na pierwszy rzut oka, obsługiwanie, było nie było, dwóch telefonów jednocześnie. Lista, jak się wydaje, bardziej rozsądnych argumentów, dlaczego jeden człowiek musi nosić dwa telefony lub nawet więcej, jest dłuższa (najczęstsze i chyba najrozsądniejsze uzasadnienie brzmi 'jeden telefon mam dla/z pracy, drugi jest mój prywatny' itd.). Stosując podstawową i prostą (a może i naiwną) perspektywę ludzką, można by jednak co najmniej zadać pytanie, po co nam właściwie lub komu służy takie powielanie naszych funkcji i odgrywanych przez nas ról społecznych na poziomie technologii i konkretnych przedmiotów? Jeszcze raz: nie chodzi tu

o wartościowanie lub zgoła lekceważenie przymusów, którym podlegają lub czują się podlegli członkowie społeczeństwa (tu – respondenci), lecz o obserwację i zbadanie zagadnienia z perspektywy, która za sprawą podejścia empirycznego i teorii uniezależnia się od właśnie tych przymusów i, metaforycznie mówiąc, pozwala spojrzeć „świeżym okiem” na to, co w kontekście codziennym wydaje się po prostu „normalne” lub funkcjonuje według milcząco zakładanej zasady „musi tak być” i (wydaje się) „zawsze tak było”, która wraz z zasadą „nie da się inaczej” sprowadza się do poczucia braku możliwości zmian lub dopasowania się do zmieniających się warunków w otoczeniu. Zwrócenie uwagi na absurdalne elementy tego, co normalnie uznawane jest za normalne, ma zatem bardzo sensowną funkcję dla społeczeństwa, które pragnie dalej istnieć. Nie ma ono (zwrócenie uwagi) natomiast nic wspólnego z samowystarczalnym narzekaniem na temat tego, „jak jest”, ani z obśmiewaniem ludzi. Na podstawie tych rozważań można poza tym zobaczyć, że tak sucha materia jak nauka i badania empiryczne ma związek z satyrą i kabaretem względnie nimi (też) jest.

Wracając do badania, dalsze podstawy relacji uczestników do telefonu mobilnego kształtują się tak, jak pokazuje to ilustracja 5, na której widzimy, że przeciętny czas posiadania (aktualnego) telefonu wynosi średnio 15 miesięcy, a liczba wcześniej posiadanych innych modeli to 5 do 6. Warto przypomnieć sobie fakt, że mamy do czynienia z kompleksowym aparatem technicznym, produkowanym przy wysokim nakładzie pracy i surowców, i że do tej pory nabycie i posiadanie innych urządzeń przenośnych (np. aparat fotograficzny) stanowiło dla człowieka wydarzenie i doświadczenie, które w ramach indywidualnego życia niekiedy było jednorazowe lub, jeśli w ogóle, nie powtarzało się z taką częstotliwością.



Ilustracja 5. Podstawy relacji.

Respondenci więc średnio wymienili swój (ostatni) telefon nieco ponad rok temu, i konkretny obiekt – w sensie aktualnie używanego „pudełka” telefonu – został już częściej wymieniony. Jego wymiana wydaje się tak samo normalna jak jego posiadanie. Uwzględniając czas życia, który uczestnicy ankiety mają za sobą i na który rozkłada się ta liczba, widzimy już w tych prostych danych pierwszą oznakę tego, że telefon jest ciągłym towarzyszem też na poziomie indywidualnej konstrukcji rzeczywistości. Badane

pokolenie jest przy tym o tyle ciekawe, że przynajmniej pamięta jeszcze czasy (choćby z dzieciństwa) bez telefonu (patrz niżej, pytanie o czas, nim posiadano telefon).

W pytaniu o to, w jaki sposób respondenci weszli w posiadanie obecnego telefonu, chodziło o sprawdzenie, czy, a jeśli tak – jak, manifestuje się w odpowiedziach, czy akt nabycia telefonu mobilnego w ogóle jeszcze widziany jest jako *temat*, jako coś, co stanowi wydarzenie; posiadanie telefonu może bowiem być dzisiaj widziane jako tak naturalna sprawa, że sam akt jego nabycia już nie odgrywa roli. Byłam zatem ciekawa, czy może już samo pytanie wzbudzi zdziwienie, wyrażone następnie w takich a nie innych odpowiedziach. Chciałam też dowiedzieć się, czy nabycie telefonu opisywane jest raczej w kategoriach aktywności „ja”, które czegoś chciało, czy raczej jako wydarzenie, które wydarzyło się temu „ja”. Jako nieco problematyczne można w tym kontekście widzieć sformułowanie pytania („w jaki sposób dostałam/dostałem”), sugerujące w pewnym stopniu bierny opis. Nie znalazłam jednak lepszego rozwiązania, gdyż wszystkie inne warianty pytania również coś by sugerowały. Odpowiedzi okazują się i tak ciekawe, jeśli, abstrahując od kwestii bierności/aktywności na poziomie językowym, skupimy się na analizie tego, jakie drogi nabycia telefonu w ogóle są podawane (zob. tabela 1). Prym wiodą bowiem kategorie związane z tym, że ankietowani dostali obecnie używany telefon w prezencie lub ponieważ mogli otrzymać/kupić nowy model w ramach umowy/abonamentu. Oznacza to, że sam fakt, iż ktoś otrzymał i „ma” to konkretne urządzenie, już jest zakotwiczony w wymiarze społecznym – nie tylko jego używanie okazuje się społecznie relewantne (patrz niżej), lecz również sam przedmiot *pojawia się* w kontekście więzi społecznych. Jeśli chodzi o wspomnianą wyżej możliwość pojawienia się zdziwienia, to, o ile się pojawiało, rzadko manifestowało się w samych odpowiedziach pisemnych (co najwyżej w odpowiedziach typu „kurierem”); czasem jednak respondenci dopytywali się, „o co chodzi” w tym pytaniu.

Tabela 1. W jaki sposób dostałam/dostałem to urządzenie? (*proszę podać krótki opis*); N resp. = 85.

kategoria	przykładowe odpowiedzi	N odniesień do kat.	% resp. odnoszących się do kat.
prezent/ od kogoś	dostałam na urodziny; tato/tatusz (mi) kupił; od taty/mamy; mama przedłużała umowę, wzięła mi telefon 3 lata temu; jest to mój od babci; kupili mi go rodzice, poprzedni telefon już nie nadawał się do użytku; prezent od rodziców; od rodziców (tablet dla siostry, telefon dla mnie – taka oferta); dostałam na urodziny; prezent na mikołajki; od byłego chłopaka w prezencie; od brata; przejęłam w spadku po moim chłopaku, bo nie miał z nim co robić	35	41,2

kategoria	przykładowe odpowiedzi	N odniesień do kat.	% resp. odnoszących się do kat.
kupiłam/ kupiłem	kupiłam/em (go) (sobie), kupiony w sklepie (bo mi się spodobał); kupiłam/am (sobie) przez internet; kupiłam w media markcie; kupiłam/łem w salonie; celowo go kupiłam do używania w Polsce; kupiłam od osoby z rodziny; kupiłam w komisie; kupiłam sobie za złotówkę; zamówiłam u operatora telefonicznie	25	29,4
abonament/ umowa	abonament – w ramach umowy; dostałam w ramach nowej umowy; kupiłam w ramach abonamentu w jednej z sieci; odnowiłam umowę z operatorem; podpisanie nowej umowy; przedłużenie umowy; zamówiłam/podpisałam/przedłużałam umowę na abonament	24	28,2
inne	(dostarczono) kurierem/kurier przywiózł; dostałam; dostałam w pracy/telefon służbowy; telefon używany za granicą; w ramach założenia firmy	11	12,9

Gdy się pyta o powody noszenia ze sobą telefonu mobilnego, głównym punktem odniesienia dla respondentów okazuje się wymiar społeczny. Duża część odpowiedzi mieści się, dosłownie lub w ramach opisów, w kategorii kontaktu i komunikacji, utrzymywanie których zdaje się zabezpieczane przez [telefon mobilny]. Jest to o tyle ciekawe, że jeszcze niedawno urządzenia tego typu ani nie istniały, ani nie były potrzebne, aby utrzymywać kontakt z bliskimi, rodzicami, znajomymi, przyjaciółmi lub nawet ze „światem”. Mimo to nawet jako przyczyna *rozpoczęcia* używania telefonu podawana jest w dużej mierze chęć utrzymywania kontaktu, jakby nie było to możliwe bez telefonu (zob. tabele 2 i 3).

Tabela 2. Dlaczego mam je [telefon mobilny] dzisiaj przy sobie? (*proszę podać krótkie uzasadnienie*). N resp. = 85.

kategoria	przykładowe odpowiedzi	N odp.	N resp.	% resp.
kontakt z ... (ogólnie)	bo mam stały kontakt z przyjaciółmi; by mieć kontakt ze światem; kontakt z chłopakiem, mamą, znajomymi; kontakt z rodziną przede wszystkim; utrzymywać stały kontakt ze znajomymi	57	52	61,2

kategoria	przykładowe odpowiedzi	N odp.	N resp.	% resp
kontakt (sytuacja konkretna)	czekam na telefon; na przypadek, gdyby ojciec mającego dziecka zadzwonił z problemem; żeby zadzwonić do pani z erasmusa	7	7	8,2
sprawdzenie / dostęp do	internet/mail (12): możliwość korzystania z internetu i nawigacji; żeby mieć dostęp do internetu; żeby sprawdzić coś w internecie; mam na nim hasło do poczty; ponieważ zapewnia mi dostęp do skrzynek mailowych w pracy (najważniejsza funkcja); zegarek (9): jako zegarek; żeby sprawdzić godzinę; jako zegarek, nie lubię zegarków naręcznych; żeby wiedzieć, która jest godzina; muzyka (3): mam na nim ulubiona muzykę; pozwala słuchać muzyki i korzystać z wielu innych funkcji; plan zajęć (2): [na przypadek, gdy] trzeba było sprawdzić plan zajęć w internecie; gry w tramwaju; mam tam wszystko – [...] rozkład jazdy (2); [żeby sprawdzić] pogodę; notatnik	41	23	27,1
zawsze mam / mam bo mam	zawsze mam ją ze sobą/przy sobie (6); bo bez niego nie ruszam się z domu; bo towarzyszy mi cały czas; ponieważ jest to (prawie) nieodłączna część mojej torebki; zawsze je ze sobą zabieram; bo zawsze noszę je ze sobą	18	18	21,2
przyzwyczajenie / uzależnienie	przyzwyczajenie (5), uzależnienie (3); bo nie wyobrażam sobie funkcjonować bez niego; bo [bez telefonu] czuję się jak bez ręki; jest mi potrzebne do codziennej egzystencji	12	12	14,1
inne	bo muszę szybko reagować; czuję się swobodnie, [gdy jestem w kontakcie; [daje mi możliwość] płatnego i bezpłatnego [komunikowania się]; dla uczucia komfortu; ułatwi mi życie; jakby coś się stało, to jestem na bieżąco; jest ważnym urządzeniem w moim życiu; nie wiadomo co się zdarzy i kiedy będzie trzeba skorzystać z funkcji telefonu; ponieważ ma wiele mobilnych, użytecznych funkcji; ponieważ mój szef tego wymaga – kontakt; potrzebny mi do załatwienia pewnych spraw	21	20	23,5
suma odpowiedzi		156		

Tabela 3. Dlaczego kiedyś zaczęłam/zacząłem używać takiego urządzenia? (w ogóle, to znaczy na samym początku, kiedy pierwszy raz zaczęłam/zacząłem go używać)?
N resp. = 85.

kategoria	przykładowe odpowiedzi i podgrupy	N odp.	N resp.	% resp
kontakt/ komunikować się	rodzice (20): by mieć kontakt z rodzicami w podstawówce; chęć bycia w stałym kontakcie ze znajomymi i rodziną; rodzice mogli się skontaktować ze mną inaczej niż wołając przez okno	72	57	67,1
	znajomi (13): chciałam komunikować się ze znajomymi; żeby mieć kontakt ze znajomymi, z rodziną			
	przyjaciele (7): chciałam kontaktować się swobodnie ze swoimi przyjaciółmi; żeby kontaktować się z przyjaciółmi z innego miasta swobodnie (w domu telefon był często blokowany ze względu na połączenie z internetem)			
	rodzina (10): aby kontaktować się z rodziną i przyjaciółmi			
	ludzie (4): żeby być w stanie komunikować się z ludźmi			
	dziewczyna/chłopak (2): potrzebowałam kontaktować się z dziewczyną			
	bliscy (3): aby być w kontakcie z innymi ludźmi (zwłaszcza z najbliższymi)			
	na odległość (4): ponieważ chciałam mieć kontakt ze znajomymi, którzy mieszkali daleko ode mnie; przeprowadziliśmy się za miasto i musiałam 15 km dojeżdżać do szkoły			
	ogólnie/inne (9): aby kontaktować się z rówieśnikami/ ze światem; chyba musiałam się z kimś jakoś porozumieć; usprawnia/ulatwia komunikację			
moda/bo inni mieli	moda (6), nowa moda, będąc dzieckiem, było to coś „nowego”, „fajnego”; chciałam mieć telefon, żeby „zabłyśczyć” w towarzystwie, mimo, że nie był w ogóle potrzebny; bo inni mieli i ja też chciałam mieć; „bo kolega ma”; bo koleżanki też miały; bo wszyscy mają – wpływ otoczenia; bo wszyscy mieli w szkole i pisali smsy; bo wszyscy zaczęli mieć; bo zauważyłam u koleżanki i bardzo mi się spodobał jej telefon; ponieważ stały się ogólnodostępne; ponieważ wszyscy rówieśnicy mieli telefon komórkowy; presja społeczna/presja grupy (3); TREND, który się pojawił	24	23	27,1

kategoria	przykładowe odpowiedzi i podgrupy	N odp.	N resp.	% resp
dostałam/ prezent	dostałam na komunię (3); bo dostałam; dostałam; bo dostałam na urodziny w 6. klasie; dostałam komórkę pod choinkę; dostałam od rodziców (żeby mogli kontrolować); przez znajomych, ponieważ oni je posiadali; żeby mieć ułatwiony kontakt z rodzicami, kupili mi telefon komórkowy w prezencie urodzinowym	12	12	14,1
inicjatywa rodziców	byłam w gimnazjum i rodzice stwierdzili, że skoro częściej wychodzę i spotykam się ze znajomymi, chcą mieć ze mną kontakt – głównie względy bezpieczeństwa (10 lat temu); chęć zwiększenia kontroli ze strony rodziców; dostałam od rodziców, wtedy ze względów bezpieczeństwa (byłam w podstawówce a po zajęciach dodatkowych późno wracałam do domu); jak poszedłem do liceum to rodzice się uparli, że muszę mieć telefon; kontakt z rodzicami podczas wyjazdów kolonijnych; mama chciała mieć większą kontrolę jak byłem poza domem; ponieważ musiałam (jako dziecko) kontaktować się z rodzicami, którzy byli w pracy (dzwonienie); przeprowadziliśmy się i tato odbierał mnie ze szkoły jak dzwoniłam; rodzice dali bo podróż	13	13	15,3
inne	bezpieczeństwo (4); dla zabawy; grałem w gry; wydawał się fajnym gadżetem; z ciekawości; żeby je używać	14	14	16,5
suma odpowiedzi		135		

Jak pokazują tabele 2 i 3, poza tematami, będącymi z dużym prawdopodobieństwem wspólnymi dla użytkowników bez względu na charakterystykę wiekowo-pokoleniową, w odpowiedziach pojawiają się niektóre perspektywy, dające się sprowadzić zarówno do grupy wiekowej, jak i do konkretnego pokolenia respondentów, pokolenia uczestniczącego w rozwoju tej technologii jako dziecko lub nastolatek. W tym kontekście rodzice występują w centralnej roli, jeśli chodzi o początki używania telefonu, i w tym sensie mogą być widziani jako powód sprawiający, że w ogóle samemu rozpoczęło się używać telefon. Ponieważ owi rodzice również poznali tę technologię w określonym momencie (jej rozwoju oraz własnego życia), ich sposób obchodzenia się z nią może być inny niż sposoby, które będą wybrane w przyszłości przez przyszłe pokolenia rodziców, którzy wtedy od początku własnego życia wychowali się z tą technologią. Oznacza to, że punkt widzenia użytkownika na konkretny typ technologii i związane z nią urządzenia może się różnić nie tylko ze względu na własne predyspozycje i indywidualne doświadczenia życiowe, lecz również być zależnym od rodzaju socjalizacji i edukacji medialnej, które przez starsze pokolenia

przekazane zostały młodszemu w kontekście swoich własnych. Przedstawiciele pokoleń należących aktualnie do grona potencjalnych rodziców określani są jako rodzice „helikopterowi” (niem. *Helikopter-Eltern*), to znaczy, nieustannie krążący nad swoimi pociechami, śledzący każdy ich krok za pomocą telefonu mobilnego – skoro jest to możliwe. Związane z tym jest nowe i zmieniające się przeżywanie poczucia bezpieczeństwa – zob. poniżej analizę centralnych kategorii odpowiedzi⁴. Z drugiej strony same dzieci i nastolatki mają, w kontekście technologii i jej stałej oferty utrzymywania stałego kontaktu, większe trudności (niż kiedyś) z niezależeniem się od swoich rodziców, co z perspektywy psychologii jest ważnym elementem rozwoju tożsamości (więcej na temat zob. Turkle 2013).

Na przykład urządzenia przenośne pomagają nastolatkom w radzeniu sobie z trudami rozłąki i oddzielenia. Wychodząc z domu z telefonem komórkowym, jesteśmy mniej odcięci od najbliższych niż dawniej, możemy więc stopniowo przepracować problem oddzielenia tekstowych na dzień. Koledzy też wszędzie nam niejako towarzyszą. Zaczynamy lubić poczucie, że nigdy nie musimy być tak naprawdę sami. Poczucie pewnej izolacji uważano niegdyś za nieodłączną część procesu dojrzewania, która pozwalała nam na wypracowanie repertuaru zasobów wewnętrznych. Teraz jednak sieć daje nam możliwość „obejścia” tego etapu w rozwoju. Nastolatki nie chcą rozstać się ze swoimi telefonami, bo dzięki nim zawsze mogą „kogoś znaleźć” (Turkle 2013: 300).

Kategoria kontaktu/komunikacji i podobne stanowią w dalszym ciągu ankiecie stabilny element łączący odpowiedzi na różne pytania. Podsumowując dotąd przedstawione wyniki, można zatem wyodrębnić dwa ogólniejsze wymiary mówienia, stanowiące wspólną podstawę tego, co i jak mówi się o telefonie mobilnym: praktycznie u każdego respondenta w jakiś sposób pojawia się temat łączności lub uczucia „bycia w kontakcie” jako (najczęściej wiodący) cel, będący jednocześnie motywacją oraz uzasadnieniem używania telefonu; inne cele lub motywacje mogą, ale nie muszą się pojawić. Drugą wspólną podstawą praktycznie wszystkich odpowiedzi jest pole pojawiające się, kiedy uwzględnimy z jednej strony normalność, a z drugiej socjalność jako podstawę sytuowania się w kontekście społecznym. Konstrukty i założenia normalności działają na tle codziennych rutyn i zwyczajów (do których aktualnie należy posiadanie i używanie telefonu mobilnego). W ankiecie wynika z takiego nastawienia mówienie w kategoriach „robić/mieć to, co się robi/ma” (robić to, co normalne). Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że założenia dotyczące

⁴ Kolejnym związanym z tym tematem jest to, że ówczesni rodzice i rodzice z lat dziewięćdziesiątych również zaczęli używać telefonów, internetu itp. w określonym momencie własnego życia; będąc zaś dorosłymi opracowali swoje, określone sposoby używania tych technologii i ofert (na ich tle socjalizowały się medialnie ich dzieci), niepokrywające się pewnie z tym, co zrobią kolejne pokolenia (zob. Turkle 2013: 327). W ten sposób indywidualna biografia medialna nie jest już kwestią indywidualną, jak mogłoby się wydawać; przynależność do określonego pokolenia widzieć trzeba w szerszej perspektywie.

normalności muszą ciągle być opracowywane oraz powstają na podstawie obserwacji i supozycji dotyczących tego, *co robią inni*, jak też orientowania się na to – co można określić jako jeden z elementów socjalności. Ilustracja 5 pokazuje kategorie pojawiające się w ramach dotąd przedstawionych pytań i możliwość ich podsumowania na tle powyższych rozważań; tabela 4 z kolei podaje przykładowe odpowiedzi, pozwalające na bliższe rozumienie charakterystyki wiodącej kategorii łączności.

☎ >> kategorie mówienia – analiza szczegółowa

dlaczego mam przy sobie

kontakt (ogólnie)
kontakt (sytuacja konkretna)

sprawdzenie/dostęp do
(wymienianie konkretnych
funkcji)

zawsze mam/
mam bo mam

przyzwyczajenie/
uzależnienie

łączność

normalność
(robić/mieć to
„co się robi/ma”)

socjalność
(robić/mieć to,
co inni robią/mają)

dlaczego zaczęto używać

[aby mieć] kontakt/
komunikować się

moda/bo inni mieli/
mieć by mieć,
bo się ma

dostałam/
prezent

inicjatywa
rodziców

Ilustracja 6. Kategorie mówienia – analiza szczegółowa.

Tabela 4. Kategoria łączności – szczegółowa charakterystyka na podstawie egemplifikacji. Podstawa: odpowiedzi na pytania *Dlaczego kiedyś zaczęłam/zaczęłam używać takiego urządzenia?* oraz *Dlaczego mam je dzisiaj przy sobie?*, odnoszące się do kategorii łączności lub uzasadniające, dlaczego łączność jest potrzebna; N resp. = 85.

łączność jest / musi być ...	egzemplifikacje
stała	„bo mam stały kontakt z przyjaciółmi” „utrzymywać stały kontakt ze znajomymi” „aby kontaktować się ze światem”
konieczna	„ponieważ musiałam (jako dziecko) kontaktować się z rodzicami, którzy byli w pracy” „potrzebowałam kontaktować się z dziewczyną”
ogólna / obejmująca wszystko	„aby kontaktować się ze światem”
dająca bezpieczeństwo	„ze względów bezpieczeństwa (byłam w podstawówce a po zajęciach dodatkowych późno wracałam do domu)”

łączność jest / musi być ...	egzemplifikacje
kontrolująca	„dostałam od rodziców (żeby mogli kontrolować)”
vs. dająca swobodę	„chciałam kontaktować się swobodnie ze swoimi przyjaciółmi” „czuję się swobodnie [gdy jestem w kontakcie]”

Jako główną funkcję respondenci podają przeważnie komunikację/kontakt, co pokrywa się z przedstawioną wyżej ogólną tendencją. Kategoria kontaktu pojawia się częściowo ogólnie, częściowo z doprecyzowaniem konkretnych osób lub kontekstów. Duża część odpowiedzi sprowadza się poza tym do wymieniania poszczególnych funkcji/aplikacji telefonów. Skoro u większości respondentów są to smartfony⁵, szczegółową listę można tu wydłużać bez mała w nieskończoność. Ilustruje to też, jak urządzenia zajmują nas nie tylko względem podstawowych kategorii życia (łączność/kontakt z innymi), lecz również skupiają na sobie naszą uwagę i czas – jakoby dla cudownego rozwiązywania problemów, których przedtem nikt nie miał. W ten sposób systemy (w sensie aplikacji, oprogramowania itd.), z których my korzystamy, korzystają również z nas; a bez poświęcania im naszego czasu i naszej uwagi nie mogłyby istnieć. Wykazują zatem cechy systemów autopoietycznych, samonapędzających się czy wręcz autotelicznych. Większość wymienianych konkretnych funkcji sprowadza się do kategorii łączności – najbardziej widoczne jest to przy telefonowaniu, które zostało ze względu na częste odniesienia podsumowane w osobnej kategorii (tabela 5).

Tabela 5. Jaka jest główna funkcja tego urządzenia dla mnie? N resp. = 85.

kategoria	odpowiedzi	N odp.	N resp.	% resp.
komunikacja/kontakt	komunikacyjna/komunikacja/komunikowanie się (18); kontakt/komunikacja z innymi/ludźmi (7); kontakt/komunikacja ze światem (5); komunikator (4); kontakt/utrzymywanie kontaktu (4); rozmowy (z domem) (4); funkcja łączności/połączenia (2); komunikacja/kontakt ze znajomymi (2) i rodziną; kontakt/komunikacja związana z pracą (2); inne pojedyncze	50	42	49,4

⁵ Dopiero w drugim etapie ankiety zaczęłam dokumentować rodzaj używanego telefonu, stąd nie mam możliwości podania dokładnej liczby smartfonów i komórek – z obserwacji na zajęciach mogę jednak stwierdzić, że zwykłe komórki stanowią aktualnie wyjątek w badanej grupie i należą już do „tradycyjnych” rozwiązań (jak mówili niektórzy respondenci – np.: „tylko moja mama korzysta z tradycyjnego telefonu komórkowego”).

kategoria	odpowiedzi	N odp.	N resp.	% resp.
inne poszczególne funkcje (bez dzwonienia)	sms/smsowanie/pisanie sms (20); internet (dostęp do, korzystanie z) (13); zegar(ek)/godzina/czasomierz (8); aparat fotograficzny (4); muzyka/słuchanie muzyki/odtwarzacz muzyki (4); pisanie/pisanie wiadomości/wiad. tekstowe (4); budzik (3); mapa/nawigacja/gps (3); mail/skrzynki mailowe (2); notatki/notatnik (2); praca (2); facebook (messenger) (2); inne pojedyncze	68	41	48,2
dzwonienie/telefonowanie	dzwonienie (15); telefonowanie (6); telefon (5); połączenia głosowe (2); inne pojedyncze, np.: dzwonienie do bliskich; rozmowa telefoniczna	36	35	41,2
inne	informacyjna (inform. na internecie, portalach społecznościowych; zbior danych; pomocno-naukowa) (7); rozrywka/zabawa (6); inne pojedyncze, np.: centrum dowodzenia sprawami zawodowymi i prywatnymi; „ogarniacz wszystkiego”	17	15	17,6
Razem		171		

Kolejne pytanie miało na celu wyodrębnienie kluczowych pojęć, używanych w ramach klasyfikacji urządzenia. Stanowiło ono w pewnym sensie propozycję podsumowania poprzedniego, z możliwością jednak stosowania również określeń metaforycznych lub podobnych. Nie zmuszano respondentów do podawania tylko jednej odpowiedzi. W przyszłości takie polecenie byłoby sensowną opcją, gdyż niektórzy respondenci szli już wcześniej wybraną ścieżką czy tropem, podając kategorię kontaktu lub też konkretne funkcje. Wskazuje to jednocześnie na to, że to owe funkcje stanowią z ich perspektywy po prostu istotę rzeczy. Zainteresowałam się jednak też inną kwestią, a mianowicie tym, czy i w jakim stopniu pojawiają się tu określenia wskazujące na przedmiotowość telefonu lub też mogące świadczyć o innej relacji do telefonu. W związku z tym odpowiedzi zostały w tym wypadku podsumowane inaczej – nie były, jak wcześniej, kategoryzowane według semantycznej bliskości, lecz przyporządkowane zostały teraz do odpowiednich grup z uwagi na to, czy wskazują na telefon jako coś, co ma określoną *funkcję* i pozwala na osiągnięcie określonych celów/efektów, czy zawierają określenia wskazujące na wspomnianą *przedmiotowość*, czyli na to, że mamy (też) do czynienia z fizycznym obiektem „zewnętrznym”, nie należącym do naszego ciała. Przy tym w ramach odpowiedzi jednego respondenta mogły oczywiście pojawić się zarówno pierwszy, jak i drugi typ określeń; nie chodzi tu o respondentów, lecz o komunikację, a te są zawsze społeczne. Tabela 6 pokazuje, że określenie telefonu w kategoriach jego funkcji lub celów, do osiągnięcia których dąży się za jego pomocą, stanowi najczęstszy przypadek. Ale również określanie go

jako przedmiotu nie jest wyjątkiem. Jeśli chodzi o określanie telefonu jako „narzędzia”, przyporządkowano je, jak widać, kategorii przedmiotu. Oczywiście można by te określenia przyporządkować kategorii „funkcji/celu”, argumentując, że samo słowo „narzędzie” oznacza obiekt, który został wymyślony i stworzony w celu osiągnięcia określonego celu i spełnienia funkcji. Wychodząc od określenia „narzędzie”, mamy jednak do czynienia z *czymś*, co musi najpierw przez kogoś być użyte w określonym celu; zatem jego funkcja lub cel, do osiągnięcia którego służy, są (i muszą być) aktualizowane dopiero przez użytkownika. Kiedy natomiast mowa o telefonie jako np. „dostępie do kontaktu”, ten akt używania jest niewidoczny – stąd odpowiedzi znajdują się w innej kategorii.

Tabela 6. Czym jest to urządzenie dla mnie? N resp. = 85.

kategoria	przykładowe odpowiedzi (podgrupy powtarzających się określeń)	N resp. odn. się do kat.	% resp.
funkcja ogólnie / cel/efekt	kontakt/rodzaj kontaktu/dostęp do kontaktu (19)	47	55,3
	do komunikacji (14)		
	po 5: informatorem; ułatwienie		
	po 4: sposób; możliwość		
	po 3: łącznik; komunikator		
	po 2: do porozumiewania się; kontrola/kontroler; medium; kanał/tunel; organizator; smycz		
funkcja konkretnie (konkretna możliwość używania jako ...)	inne pojedyncze	37	43,5
	telefon (9)		
	po 6: aparat (fotograficzny); zegarek		
	po 3: przeglądarka/internet; informator/źródło informacji		
przedmiot	po 2: kalendarz; kalkulator; komputer	34	40,0
	inne pojedyncze		
	narzędzie (15)		
	urządzenie (11)		
	rzecz, przedmiot (5)		
niezbędny element / element ja	gadżet, zabawka, konsola do gier (3)	10	11,8
	sprzęt (2)		
	inne pojedyncze		
	trzecią ręką (2); czymś niezbędnym/osobistym (2); nieodłączny element każdego dnia; czymś, bez czego nie wyobrażam sobie dnia/nie wychodzę z domu; niezbędnym elementem torebki; „prawa ręka”; towarzyszy; wszystkim		

Podobnie jak w pytaniu omówionym wyżej, następna kwestia badana w ankiecie wymagała innego sposobu podsumowania danych. Pytano o czasy, nim posiadano urządzenie typu telefonu mobilnego. Tu konieczne było uniknięcie sytuacji, w której respondenci odnosiliby się w swoich odpowiedziach wyłącznie do kategorii interdykursu. W trakcie badania kwestii użytkowania mediów w przeszłości takie interdykursowe odpowiedzi mogą pojawiać się w formie stwierdzeń typu „przedtem wszystko było lepsze/gorsze”, które stanowią mało wdzięczny materiał dla analizy, gdyż odzwierciedlają raczej to, co uważano za sposób, w jaki powinno się mówić. Aby umożliwić respondentom odniesienie się do własnych doświadczeń, proszono ich, aby mówili o tym, co swego czasu robili i jak załatwiali sprawy. Pytanie więc z jednej strony specjalnie zostało sformułowane stosunkowo ogólnie, aby nie sugerować konkretnych odpowiedzi, z drugiej strony, odnosząc się do codziennych czynności i spraw, miało zainicjować zastanowienie się nad tym, jak wyglądało, by tak rzec, normalne życie z uwagi na kontakty międzyludzkie w czasach przed istnieniem telefonów mobilnych. Kiedy spojrzymy na wyniki (tabela 7), zauważyć można, że rzeczywistość w ramach podawanych opisów zdaje się dużo bardziej zdyferencjonowana niż ta, która w ramach analizy ankiet powstała w odniesieniu do (co prawda węższego) tematu telefonu mobilnego. Już lista zastosowanych czasowników otwiera zdecydowanie szerszą gamę aktywności (zob. tabela 7, wymiar „czynności”). Ten wyższy stopień dyferencji dotyczy, co ciekawe, podobnego celu ogólnego – nawiązanie lub utrzymywanie kontaktu. Innymi słowy, większość respondentów zostaje w ramach tego pytania przy temacie kontaktu z ludźmi, aktywowanym również przy wcześniejszych pytaniach ankiety. W tym kontekście opisane czynności i urządzenia są w pewnym sensie *zastępcze*. Można (było) z nich korzystać w sytuacji braku telefonu mobilnego, którego, co prawda, jeszcze nie było, ale którego, z perspektywy dzisiejszej, brakowało. Ocena sytuacji przedtem jest zatem wyrażana w kontekście sytuacji dzisiejszej, której wtedy nie było. Podkreśla i pokazuje to, że tematyzując komunikacyjnie przeszłość, zawsze mamy do czynienia z konstruktem powstającym w kontekście dzisiejszej rzeczywistości i normalności. Nie mówimy w związku z tym, *jak to było swego czasu*, lecz *jaka jest przeszłość z perspektywy teraźniejszości*.

Podsumowując, wyłania się ciekawa relacja między bogatym opisem świata kontaktów, powstającym w ramach pytania o czasy, nim pojawił się telefon mobilny, oraz, z drugiej strony, hasłem kontakt/łączność, do którego zdaje się redukowane mówienie o komunikacji w odniesieniu do czasu dzisiejszego. Tam, gdzie respondenci stosują szeroką gamę opisów w odniesieniu do starych czasów, odnosząc się do sytuacji dzisiejszej używają przeważnie jednego słowa – kontakt. Również zwracając uwagę na grupę pojedynczo pojawiających się zwrotów czasownikowych typu „poświęcać więcej czasu”, „powiadamiać wcześniej”, „szukać”, „nie przejmować się”, widzimy, że ten „stary” świat jest widziany jako zasadniczo inny, to znaczy wykazujący cechy, których nie wykazuje dzisiejsza rzeczywistość.

Tabela 7. Co zrobiłam/zrobiłem / w jaki sposób załatwiałam/załatwiałem sprawy, zanim posiadałam/posiadałem takie urządzenie? (proszę podać kilka przykładów).
N resp. = 85.

wymiar	kategorie odpowiedzi	N	% resp.
urządzenia/ sprzęt/ kanał	kontakt bezpośredni	44	51,8
	telefon stacjonarny	38	44,7
	listy	14	16,5
	domofon	11	12,9
	komputer, laptop	11	12,9
	e-mail	5	5,9
	kalendarz	2	2,4
	przez inne osoby: przekazywanie informacji przez inne osoby; prosiłem mamę/tatę o załatwienie czegoś	2	2,4
	zegarek	2	2,4
	inne: aparat fotograficzny; gry; mapa papierowa; pieszo; rozkład jazdy	5	5,9
N odp. w tym wymiarze = 134 (41,4 % odp. odnosi się do tego wymiaru)			
czynności	dzwonić	17	20,0
	korzystać z/używać	17	20,0
	iść/chodzić/przychodzić/wychodzić	14	16,5
	spotykać się	11	12,9
	umawiać się	10	11,8
	rozmowa/rozmawiać	7	8,2
	wysłać/wysłać	6	7,1
	komunikować/kontaktować się	6	7,1
	krzyczeć	5	5,9
	używać/nie używać/mieć	4	4,7
	nie potrzebować/nie mieć potrzeby	3	3,5
	musieć	2	2,4
	pisać/pisanie	2	2,4
	przekazać	2	2,4
	sprawdzać	2	2,4
	(z)robić	2	2,4
	inne: budzić kogoś; być w domu; cieszyć się (tel. stacjonarnym); „meldować” się co pół godziny; nie przejmować się; nie zaprzętać uwagę; nie zwracać uwagi; koncentrować się; nosić; odbierać; odpowiadać; omówić; poświęcać (więcej czasu); powiadamiać wcześniej; prosić; pytać; szukać; ustalić z góry; usłyszeć; woleć; wołać; załatwić	22	25,9
N odp. w wymiarze = 132 (40,7 % odp. odnosi się do wymiaru)			

wymiar	kategorie odpowiedzi	N	% resp.
adresaci/ cel kontaktu	znajomi	7	8,2
	internet	6	7,1
	koleżanka, koledzy	4	4,7
	ludzie	4	4,7
	ktoś	3	3,5
	facebook	2	2,4
	mama	2	2,4
	inne: inni; ograniczona liczba osób; osoba; „Tomek”	4	4,7
N odp. w wymiarze = 32 (9,9 % odp. odnosi się do wymiaru)			
miejsca	dom	7	8,2
	podwórko, pod blokiem, na dworze	5	5,9
	budka telefoniczna	2	2,4
	szkoła	2	2,4
	u kogoś	2	2,4
	inne: biblioteka; gdzieś; przystanek; ulica; urząd	5	5,9
N odp. w wymiarze = 23 (7,1 % odp. odnosi się do wymiaru)			
inne/ brak odp.	moja pamięć aż tak daleko nie sięga; nie pamiętam tego okresu – czuję się, jakbym od zawsze go miała	3	3,5
suma odpowiedzi		324	

Mamy tu do czynienia z kolejnym pytaniem, w ramach którego odpowiedzi w dużym stopniu zależą od wieku ankietowanych: skoro we wspomnianych czasach przeżywali inny okres życia – dzieciństwo lub bycie nastolatkiem – to to, co „zrobili”, i „sprawy”, które mieli do załatwienia, „merytorycznie” różnią się od dzisiejszych. Możliwości uogólnienia wyników są zatem nieco ograniczone. Z drugiej strony odpowiedzi miałyby określoną charakterystykę również w ramach badania respondentów będących w innej fazie życia, gdyż każda różni się w czymś od pozostałych i, patrząc „wstecz”, przedstawiciele każdej grupy wiekowej odnajdują inną przeszłość zbiorową (inne warunki technologiczne itp.) oraz indywidualną. Abstrahując jednak od tego, że określone formy komunikowania (np. domofon) lub częstotliwość ich podawania mogą zależeć od konkretnej fazy życia, w odpowiedziach mowa jest o zasadniczych potrzebach ludzkich – spotkanie się i kontakt z innymi względnie nawiązanie tego kontaktu. Należą one do zapamiętanych z tego czasu możliwych, „wchodzących w grę” form nawiązania kontaktu, za którymi idzie cały szereg efektów „ubocznych”. I w tym kontekście odpowiedzi wskazują (na przykład) na inne formy spontaniczności, ale również na potrzebę wcześniejszego umawiania

się – aspekty, które kreują taką a nie inną rzeczywistość, wyznaczają taką a nie inną zapamiętaną przeszłość. Czas przed pojawieniem się telefonu mobilnego jest przez respondentów konstruowany tak, że wynikają z tego konstruktu również określone konceptualizacje względem różnych ogólniejszych tematów, konceptualizacje, które mogą się różnić od dzisiejszych – np. czym jest odpowiedzialność, jak realizuje się przyjaźń lub, neutralniej, jak realizują się kontakty społeczne, jak określa się i w jakiej formie przeżywa się to, co się dzieje w „tu i teraz” itp.

Ogólnym celem poznawczym w ramach tego pytania była obserwacja tego, w jaki sposób respondenci opisują rzeczywistość i swoje własne zachowanie w tych „starych czasach” przed telefonem. Chciałam dowiedzieć się, czy będą raczej mówić o tym, przez co/w jaki sposób oni swego czasu „zastąpili” coś, czego wtedy w ogóle jeszcze nie było. Podsumowując powyżej omówione aspekty, można odpowiedzieć: przeważnie tak. Czy też będą odnosić się do rzeczy, które były inaczej lub dzisiaj są inne? Tak – zarówno bezpośrednio (zob. takie odpowiedzi jak „poświęcać więcej czasu” itp.), jak i pośrednio, co widać po tym, że gama podawanych czynności jest szersza. Czy opisują samego siebie jako aktywną część? Ta kwestia nie została jeszcze omówiona wyżej. Przeglądając się więc wynikiom uzyskanym w ramach pozostałych pytań oraz odpowiedziom na tu omawiane pytanie, dostrzec można co najmniej jedną zasadniczą różnicę: dla czasów dzisiejszych przede wszystkim podawane są funkcje/aplikacje telefonów, z których się korzysta. Aktywność użytkownika jest zredukowana do tego, by „mieć/utrzymywać kontakt” oraz do korzystania z wymienionych funkcji. Dla przeszłości natomiast respondenci podają przede wszystkim konkretne akcje. Niewykluczone, że częściowo spowodowane jest to formą pytania. Niemniej jednak ta obserwacja wydaje się ciekawa i znacząca, gdyż wpisuje się w już wcześniej zaobserwowane tendencje (np. jednorodność mówienia w odniesieniu do kategorii kontaktu/łączności).

Na zakończenie respondenci zostali poproszeni o wyobrażenie sobie różnych sytuacji, w których dostęp do urządzenia nagle byłby niemożliwy. Proponowane w pytaniu fikcyjne sytuacje były stopniowane: a) urządzenie tylko chwilowo nie funkcjonuje, b) przestaje funkcjonować, c) zostało zgubione. Takie stopniowanie „drastyczności” sytuacji miało na celu sprawdzenie tego, czy sposoby mówienia o wyobrażonej sytuacji zmieniają swój charakter i staną się na przykład bardziej emocjonalne.

Generalne tendencje w odpowiedziach okazały się spójne w ramach tych trzech pytań. Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę odpowiedzi i pojawiające się kategorie mówienia, to nie zależą one od różnic w typach wyobrażonej sytuacji. Tabela 8 w związku z tą spójnością pokazuje wyniki podsumowane dla wszystkich trzech sytuacji (z uwagi na zbiorczą formę prezentowania wyników wartości są podane w nieco innej formie niż w poprzednich tabelach). Odpowiedzi można podzielić na trzy ogólne grupy nawiązań – emocje, różnego rodzaju próby rozwiązania sytuacji oraz podkreślenie obojętności wobec takiego zdarzenia. W zależności od wyobrażonej sytuacji zmienia się jednak liczba nawiązań do tych kategorii.

Tabela 8. Proszę sobie wyobrazić sytuację i krótko określić swoją pierwszą reakcję, kiedy to urządzenie... a) chwilowo nie funkcjonuje; b) przestaje funkcjonować; c) zostało zgubione. N resp. = 85.

kategorie nawiązań	odpowiedzi (pyt. 9a, b i c)	% i N resp. używających określenia związane z kat.		
		a	b	c
opis stanu emocjonalnego – „jak się czuję”	(z)denerwowanie (35); złość (22); panika (20); irytacja (17); smutek (13); frustracja (8), płacz (8); strach/strach, że trzeba kupić nową – kolejny wydatek (6); bezradność (5); krzyk (5); rozpacz/zrozpaczenie (5); żal/szkoda mi/pieniędzy (5); wściekłość (4); załamanie (4); czuję się jak bez ręki (3); klęę/„cholera jasna”/przekleństwo (3); mam drugi – zero stresu (3); niepokój (3); zmartwienie (3); „NIEEEEEEE”/„NIEEEEEEEEEEEEEEE” (2); gniew (2); myśl o konsekwencjach/wyobrażanie sobie konsekwencji (2); rozdrażnienie (2); inne pojedyncze, np.: emocje; lęk; niepewność; rozczarowanie produktem; tęsknota; zdezorientowanie N odp. w tej kategorii = 201 (pytanie 9a: 56; pyt. 9b: 58; pyt. 9c: 87 – 56,6 % odp. odnosi się do tej kategorii)	51,8 % N = 44	52,9 45	68,2 58
opis szukania rozwiązań (głównie techn., prakt.) — „co robię, aby znowu funkcjonowało/aby mieć zastępstwo”	zastąpienie (66 – w tym: kupuję nowy: 37; mam/używam/biorę zastępczy/zapasowy/stary/mam drugi/przekładam sim do starego itp.: 20; używanie innych mediów: 9); powrót telefonu/funkcji (52 – w tym: naprawa/serwis/gwarancja: 26; próba znalezienia/szukam/próbuję odzyskać: 10; ładowanie baterii: 6; reset: 4; czekanie aż zacznie funkcjonować: 4; zbieranie zgubionych kontaktów/kopia karty sim u operatora: 3); inne : blokada (2), pojedyncze, np.: [jeśli skradziono] telefon na policję; zastanawiam się dlaczego? N odp. w kategorii = 125 (9a: 33; 9b: 44; 9c: 48 – 35,2 % odp. odnosi się do kategorii)	32,9 28	51,8 44	45,9 39

kategorie nawiązań	odpowiedzi (pyt. 9a, b i c)	% i N resp. używających określenia związane z kat.		
		a	b	c
podkreślenie obojętności/braku znaczenia (często nawiązując do emocji lub rozwiązań)	brak reakcji/chowam do szafki – żyje dalej/nic/nie rusza mnie to/obojętność (6); trudno/trudno, nie miałoby to znaczenia/nie stanowi to problem (6); nic nie szkodzi/nic szczególnego się nie stało/nic się nie dzieje, wrócę do domu, to naładuję (3); mam drugi – zero stresu (3); chwilowy brak funkcjonowania zniosłabym bez przeszkód (2); da się przeżyć (2); i co z tego? (2); wkładam do torebki/plecaka (2); inne pojedyncze, np.: pewnie nie zauważę, chyba że ktoś mi powie, że nie może się ze mną skontaktować; zapominam o tym urządzeniu na chwilę N odp. w kategorii = 29 (9a: 21; 9b: 6; 9c: 2 – 8,2 % odp. odnosi się do kategorii)	24,7 21	7,1 6	2,4 2
podkreślenie straty (danych, „kontaktów”, prywatności ...)	przykłady: emocje wzbudziłaby [...] konieczność szybkiej zmiany hasła do faceboka; tam było wiele moich kontaktów, notatek, zdjęć!!; tracę wszystkie kontakty, zaplanowane i zapisane wydarzenia, wiadomości, do której mam sentyment; żał, że utraciło się dane/listę kontaktów, sms-y, zdjęcia itd.; strach, że ktoś mógłby zobaczyć moje prywatne dokumenty, zdjęcia czy e-maile, wiadomości, numery telefonów znajomych N odp. w kategorii = 12 (9a: 0; 9b: 0; 9c: 12 – 7,9 % odp. odnosi się do kategorii)	---	---	14,1 12
brak odpowiedzi		3,5 3	2,4 2	3,5 3

Różne opisy stanów emocjonalnych pojawiają się, jak pokazuje tabela, w odpowiedzi na wszystkie trzy możliwości, ze wzrostem w odniesieniu do wyobrażonej sytuacji zgubienia telefonu: podczas kiedy połowa respondentów odnosi się do różnego rodzaju emocji względem sytuacji a) i b), ponad dwie trzecie respondentów podaje określenia dotyczące stanów emocjonalnych ze względu na sytuację c), zgubienia telefonu. W sposób jeszcze bardziej wyrazisty wzrasta liczba *odpowiedzi*, czyli

objętość tekstów produkowanych, w ramach tej kategorii mówienia (zob. tabela: pytanie 9a: 56; pyt. 9b: 58; pyt. 9c: 86) – zdaje się, że im większe są emocje, tym większa też jest liczba słów używanych, aby je wyrażać. To, że i jak emocje rosną, można również śledzić na konkretnych słowach – niektóre określenia wydają się słabsze i ich liczba maleje z drastycznością sytuacji (np. „zdenerwowanie”: a) 16 – b) 11 – c) 8 lub też „irytacja”: 10 – 4 – 3), niektóre inne pojawiają się dopiero przy wariancie b) i c) lub wzrastają (np. „panika”: 2 – 4 – 14 lub „złość” 5 – 7 – 10 lub też „smutek” 1 – 2 – 10).

Odpowiedzi są zaskakująco spójne również w odniesieniu do innych kategorii mówienia. Druga duża ich grupa odnosi się do różnych prób i strategii, aby zastąpić niefunkcjonujące urządzenie lub przywrócić jego funkcjonowanie. Konkretnie podejścia mogą się różnić, łączy ich jednak wspólny cel: rozwiązanie problemu, który zawsze i wyłącznie polega na tym, aby jak najszybciej mieć funkcjonujący telefon. Nawet w nielicznej grupie odpowiedzi podkreślających obojętność wobec (jednego z) opisanych wydarzeń obserwować można formy mówienia świadczące o tym, że takie luźne podejście do zagadnienia związane jest z już istniejącym rozwiązaniem problemu według wyżej podanego wzoru szybkiego zastąpienia: „mam drugi – zero stresu” lub „nic się nie dzieje, wróć do domu, to naładuję”. Również w tej kategorii mówienia liczba odpowiedzi wzrasta wraz ze stopniowaniem sytuacji. Opisowi wyobrażonych sytuacji poświęca się zatem coraz więcej tekstu w odniesieniu do sytuacji a), b) i c). Może to wskazywać na to, że proponowane sytuacje mają dla komunikacji, by tak rzec, wyższą wartość, w takim sensie, że warto/trzeba o nich mówić w ogóle lub też więcej. Stopniowanie wariantów według drastyczności zdaje się zatem równocześnie stopniowaniem nawiązywalności.

Z powodu fikcyjności wyobrażonej sytuacji część opisów stanów emocjonalnych może być zinterpretowana jako nieco żartobliwe lub przesadzone. Mimo to spójność odpowiedzi jest zaskakująca: wyłaniają się tylko dwie ogólne większe kategorie mówienia, a liczba dosłownych powtórzeń, niekiedy mocnych, emocji (zdenerwowanie, złość, panika) – jest wysoka. Nawet uwzględniając to, że samo pytanie przez to, że zostaje zadane, zachęca do wypowiadania się w określonym kierunku (np. reakcji, a nie braku reakcji), liczba odpowiedzi podkreślających w jakiś sposób brak takiej reakcji lub brak znaczenia jest mała – i maleje ze stopniowaniem drastyczności sytuacji: podczas kiedy względem chwilowego niefunkcjonowania niektórzy jeszcze podkreślają obojętność, tylko dwie osoby zostają przy takim nastawieniu względem wyobrażonego zgubienia telefonu, pojawia się natomiast nowa kategoria – straty. Podsumowując, wyniki w ramach tego pytania podkreślają centralną rolę i niezbędność telefonu mobilnego w perspektywie badanych użytkowników i wydobywają na jaw emocjonalny aspekt relacji do tego urządzenia.

Ostatnie pytanie ankiety jest poświęcone kwestii, czy i w jak dużym stopniu telefon mobilny należy już do normalności, w takim sensie, że nieposiadanie komórki lub smartfona wchodzi lub już nie wchodzi w grę. Okazuje się, że z perspektywy

analizowanej tu grupy wiekowej rzeczywiście brak telefonu sprowadzalny jest do braku istnienia. Nieposiadanie lub nieużywanie telefonu przez kogoś w otoczeniu to coś, co możliwe (jeśli w ogóle – zob. częste odpowiedzi typu „nie ma takiej osoby”/„wszyscy mają” w tabeli 9) jest jedynie dla ściśle określonych grup, np. małych dzieci, niemowląt lub osób starszych. Nieduża liczba odpowiedzi „(mój) pies” wskazuje na „niemożliwość” samego pytania z perspektywy niektórych respondentów, pytania, które zdaje się respondentom tak absurdalne, że wymyśla się absurdalne grupy potencjalnych użytkowników – psów. Inna możliwa interpretacja brzmi, że posiadanie telefonu mobilnego jest aktualnie obowiązkiem dla wszystkich partnerów socjalnych, do których też należą lub mogą należeć psy.

Tabela 9. Kto w moim otoczeniu nie ma albo nie używa takiego urządzenia? N resp. = 85.

kategoria	odpowiedzi	N	% resp.
nikt/nie znam; wszyscy mają/ używają	nikt; nie ma takiej osoby – nikt (14); nie znam takiej osoby/nie kojarzę nikogo takiego/nie znam ludzi bez telefonu (12); wszyscy (w otoczeniu) mają; wszyscy wydaje mi się, że posiadają komórkę (4); wszyscy (w moim otoczeniu) używają (4); brak; serio to nie przypominam sobie	36	42,4
babcia/ dziadek/ dziadkowie	(moja) babcia; prababcia (19); dziadek (5); dziadkowie (3); mój dziadek i jego dziewczyna; moi pradiadkowie	29	34,1
niemowlęta, dzieci	niemowlęta/dzieci poniżej 1 roku (5 – w tym: mój brat roczny/nowo narodzone dziecko mojej cioci/moja roczna córka nie ma); synek mojej przyjaciółki (ma tydzień)); dzieci/małe dzieci/małe dzieci w rodzinie (4); [imię], lat 5 (2); bardzo małe dzieci w wieku ok. 1–5 lat (osobiście nie znam); ewent. małe dzieci (bardzo małe, gdyż 6-letnie już posiadają); dzieci do 7. roku życia; moja 7-letnia córka nie ma, choć używa telefonu dziadka; moja mała siostra (9 lat); moje rodzeństwo, 12 lat i 10 lat; mój syn	19	22,4
inne	znajomy/znajomy [imię], student, anarchista/znajomy z uczelni/kilkoro znajomych (4); kolega [imię] (3); mama/ mama ma ale nie używa/moja mama używa tylko telefonu stacjonarnego (3); (mój) pies (3); osoby starsze/starsze ciocie, wujkowie (2); mój partner	16	18,8

Ogólnie rzecz biorąc, wyniki w ramach tego pytania wskazują na ważność nowej zasady względem normalności społecznej (przy czym wyjątki dotyczą tylko wybranych, ściśle określonych grup) – nie można już nie mieć lub nie używać telefonu komórkowego, chcąc przynależeć względnie móc czuć się przynależnym do określonych formacji społecznych. Posiadanie i korzystanie z odpowiedniej technologii

komunikacyjno-medialnej zapewnia (przynajmniej aktualnie i w kontekście określonych społeczeństw) jej użytkownikom (jakoby) coś, co przedtem osiągać było za pomocą prostszych środków i bez ścisłego przymusu konsumpcji określonej oferty rynkowej. Jest to o tyle ciekawe, że technologia (i w związku z tym wspomniany rynek i konteksty przemysłowo-gospodarcze) przejmie tu powoli podstawowe sfery komunikacji ludzkiej. Poza tym zdaje się, że na razie mało kto zwraca na to uwagę, a tylko znikoma liczba ludzi zajmuje się z szerszej perspektywy konsekwencjami idącymi za tym rozwojem. Nikomu to w związku z tym też nie przeszkadza, przynajmniej nie w takim stopniu, że zacząłby/zaczęłyby coś robić inaczej (więcej na związany z tą kwestią temat inicjowania zmian społecznych i projektowania transformacji społecznych zob. Welzer 2013). Istnieje (jak to bywa w ramach kontekstów społecznych charakteryzujących się tak zwanym elastycznym normalizmem – zob. Link 2013, Siemes 2013) niewiele tylko wyjątków⁶. Nie zmienia to jednak (na razie) panującej interdyskursowej wersji rzeczywistości, w ramach której robienie czegoś inaczej z uwagi na telefon (lub zgoda nierobienie niczego z telefonem, robienie czegoś bez telefonu) pojawia się jako *wyjątek* właśnie. Takie alternatywne podejścia zatem na razie nawet stabilizują ów interdyskurs przez to, że niby jesteśmy wolni, aby robić coś inaczej – wychodząc przy tym, kiedy rzeczywicie coś robimy inaczej, z perspektywy interdyskursu na dziwaka. Ilustracją może być jedna z odpowiedzi na ostatnie pytanie ankiety (kto nie ma/nie używa telefonu mobilnego), brzmiąca: „znajomy [imię], student, anarchista” lub też komentarz jednej z uczestniczek zajęć, która, kiedy w ramach krótkiej ankiety sondażowej na zajęciach zbieraliśmy informacje na temat przykładowych aspektów używania mediów i technologii medialnej, mówiła, że dostała (na rozdawanych karteczkach) „takie dziwne pytanie, co ludzie robili ze swoim telefonem, kiedy go ostatnio używali”. To, że już mówienie o tym lub pytanie o to, co i jak robimy z telefonem mobilnym, jest uznawane za dziwne, jest wyraźnym znakiem tego, że telefon i jego używanie stanowi tak naturalną część rzeczywistości, jak np. używanie jakiejś części własnego ciała (por. (nieliczne) odpowiedzi, że telefon jest „trzecią ręką”).

Mechanizmom, w ramach których interdyskursowo przyjęta lub wzajemnie zakładana normalność reguluje w komunikacji takie przyporządkowania, ograniczenia

⁶ „Poznaję innych młodych ludzi, którzy – jak Brad – odbywają dobrowolny «post» telekomunikacyjny. Niektórzy rezygnują z SMS-ów, inni z komunikatorów internetowych. Najbardziej stanowczym krokiem, jaki mogą w swoim mniemaniu podjąć, jest likwidacja konta na facebooku ze względu na rolę, jaką ów portal odgrywa w ich życiu społeczno-towarzyskim. Niektórzy, tak jak Brad, są wyczerpani presją «udanych występów». Inni zauważają w sobie «okrucieństwo» – wirtualne życie tłumi zdrowe zahamowania. Jeszcze inni twierdzą, że tracą kontakt z «prawdziwymi» przyjaciółmi, ponieważ godzinami usiłują podtrzymywać internetową więź z osobami z grona facebookowych znajomych. Jest też niewielka grupa osób, którym nie odpowiadają realia portalu – nie podoba im się to, że facebook jest właścicielem (w sensie najbardziej konkretnym) historii ich życia. Pojawiają się głosy, że portal zachęca do powierzchownych sądów i ocen” (Turkle 2013: 335).

oraz warunkuje to, co mówimy i możemy mówić, będą przyglądać się bliżej w ramach dalszych publikacji (por. Siemes 2014/15). Aktualne badanie można w tym kontekście rozumieć też jako przyczynek do wypracowania sposobów bardziej świadomego obchodzenia się z technologią medialną – aby na końcu nie okazało się, że żyjemy lub żyliśmy, by ją obsługiwać, „karmić” prądem i, przede wszystkim, kupować, co wydaje się co najmniej wątpliwą wersją tego, co kiedyś nazywano życiem.

Literatura

- Balicki B., Lewiński D., Ryż B., Szczerbuk E. (red.) (2010), *Radykalny konstruktoryzm. Antologia*, Wrocław.
- Blumler J.G., Katz E. (eds.) (1974), *The Uses of Mass Communications. Current Perspectives in Gratifications Research*, Beverly Hills.
- Fleischer M. (2007), *Ogólna teoria komunikacji*, Wrocław.
- Fleischer M. (2008), *Konstrukcja rzeczywistości 2*, Wrocław.
- Herzog H. (1994 [lata czterdzieste ubiegłego wieku]), *What Do We Really Know About Daytime Serial Listeners?*, [w:] *Radio Research 1942–1943*, eds. P.F. Lazarsfeld, F.N. Stanton, New York.
- Herzog H. (2000), wywiad z Adamem Curtisem (BBC), http://www.bbc.co.uk/blogs/adamcurtis/2010/08/madison_avenue.html [lub] <http://www.bbc.co.uk/programmes/p009jd1g> (dostęp 18.04.2014).
- Link J. (2013), *Normale Krisen? Normalismus und die Krise der Gegenwart*, Konstanz.
- Luhmann N. (2009 [1994]), *Realność mediów masowych*, Wrocław.
- Rosengren K.E., Wenner L.A., Palmgreen Ph. (eds.) (1985), *Media Gratifications Research. Current Perspectives*, Beverly Hills.
- Siemes A. (2013), *Normalność w komunikacjach – jej negocjowanie i badanie. Na materiale komentarzy dotyczących architektury domów mieszkalnych*, Łódź.
- Siemes A. (publ. przew. 2014/15a), *Normalność w komunikacji uwarunkowanej istnieniem telefonów i urządzeń mobilnych*, „communication design magazine”, <http://cd-magazine.uni.wroc.pl/>.
- Siemes A. (w druku – przew. 2014/15b), *Co nam się stanie bez trzeciej ręki? Telefon mobilny i kategoria łączności – eksperyment*, [w:] *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry*, red. W. Czechowski, Bydgoszcz.
- Turkle S. (2013), *Samotni razem. Dlaczego oczekujemy więcej od zdobyczy techniki, a mniej od siebie nawzajem*, Kraków.
- Welzer H. (2013), *Selbst denken. Eine Anleitung zum Widerstand*, Frankfurt a.M.